



Adolf Dygasiński.

Wywczasy Młynowskie

Nowele.



WARSZAWA.

1895.

Дозволено Цензурою.

Варшава, 9 Ноября 1894 года.

ZASADY I MIEJSO.

I.

Pan Hugo Brzdąckiewicz, filolog i nauczyciel prywatny, wypiwszy raz wieczorem „Pod elektrycznością“ cztery kufle jasnego piwa łódzkiego. powolnym krokiem wracał do domu. Po drodze przystawał na ulicy, gdyż stan organizmu dawał mu do myślenia. Nie-swój był pan profesor.

Może zjadł kawałek mięsa z lichym sosem — jak to w restauracji — i system trawienia z trwogą oczekiwał zbliżającej się katastrofy; może nie dopił miary piwa, a może, jak na swą osobę, wypił za dużo.

— Czy ja piłem wódkę przed jedzeniem? Piłem przy bufecie, dobrze pamiętam, nalewała mi ta blada panienka; potem zakąsiłem surową szynką... Wszystko przecież zdrowe! A co było po kolacji?... Plasterek sera litewskiego, no i kawa czarna. W czasie kolacji wypilem dwa kufelki; po kolacji miałem takie jakieś pragnienie, że niewiadomo jak i kiedy, wsiąkło cztery. Może się toto pomieszało